

ŁUKASZ WOŁYNIEC

UNIwersytet w Białymstoku

E-MAIL: L.WOLYNIEC@UWB.EDU.PL

TOŻSAMOŚĆ TERYTORIALNA I POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA A STOSUNEK DO RÓŻNYCH REPREZENTACJI INNEGO (ROSJANIE, MUZUŁMANIE) NA PODSTAWIE BADAŃ STUDENTÓW UCZELNI BIAŁOSTOCKICH

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest poszukiwanie zależności pomiędzy postawą względem określonych grup kulturowych a poczuciem bezpieczeństwa wśród ankietowanych studentów wybranych białostockich szkół wyższych, jak również badanie związku pomiędzy doświadczeniem kontaktów z przedstawicielami innych kultur a poczuciem tożsamości terytorialnej (w wymiarze lokalnym, regionalnym, państwowo-narodowym i europejskim). Powyższe kwestie będą analizowane na podstawie badań empirycznych zrealizowanych wiosną 2015 roku wśród studentów trzech największych publicznych uczelni w Białymstoku, czyli Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Politechniki Białostockiej i Uniwersytetu w Białymstoku.

Problem swojskości i obcości należy do najbardziej elementarnych kwestii poruszanych przez socjologię i jest jednym z głównych zagadnień związanych z definiowaniem zbiorowości społecznych w mikroskali i makroskali. To przecież ustalenie granic grupy, społeczności (nie tyle w sensie fizycznym, co społeczno-kulturowym), wskazanie, co jest dla niej swoiste, pozwala określić jej tożsamość. Z drugiej strony, jak dawno temu zauważył Aleksander Hertz „nie ma rzeczy obcej, która by przy pewnych warunkach nie mogła stać się swoją i z drugiej strony, każda rzecz своя mogła być kiedyś obca” [Hertz 1992: 143].

Sama problematyka Innego/Obcego jest w naukach społecznych dobrze opisana [Nowicka 1990: 5-53], zatem intencją autora nie będzie prowadzenie rozważań definicyjnych, a poszukiwanie empirycznych zależności pomię-

dzy wyspecyfikowanymi zmiennymi. Zanim jednak do tego przejdziemy, należy omówić kwestie metodologiczne, jak również kontekst najnowszych wydarzeń, który wydaje się mieć w tej chwili coraz większe znaczenie.

Omawiane w tym tekście badania zostały zrealizowane techniką ankiety audytoryjnej na tysiącosobowej kwotowej próbie studentów trzech głównych uczelni w Białymstoku¹. Strukturę populacji odzwierciedlały takie cechy jak płeć, wydział oraz uczelnia. Jednocześnie próba dość dobrze przybliża takie cechy jak pochodzenie respondentów (wielkość miejscowości), wykształcenie rodziców, czy wyznanie. Badanie stanowiło pierwszy etap projektu, którego celem jest analiza stosunku młodych ludzi do różnych grup narodowych, etnicznych i kulturowych. W tej edycji przedmiotem zainteresowania było postrzeganie muzułmanów (rozumianych jako szeroka kategoria wyznawców islamu bez podziału na odłamy ani na narodowość) oraz Rosjan. W badaniu przyjęto różne kategoryzacje Innego, które są ze sobą niekoherentne (ze względu na wymiar religijny z jednej strony i narodowy z drugiej), co ma swoje konsekwencje w aspekcie komparatywnym. Niemniej jednak, przyjęcie wymienionych grup do analizy w pierwszym etapie badań związane było w dużej mierze z ich rosnącą obecnością w publicznym dyskursie.

Faza terenowa zbiegła się w czasie ze wzrostem napięcia na Bliskim Wschodzie (wojna domowa w Syrii, podboje tak zwanego Państwa Islamskiego, zwiększony napływ uchodźców do Europy) oraz konfliktem we wschodniej Ukrainie, w który mniej lub bardziej oficjalnie zaangażowana jest Rosja². Zagrożenie islamskim terroryzmem już od lat istnieje w świadomości społeczeństw zachodnich. Wzrost napływu uchodźców i migrantów do Europy był jedną z konsekwencji tak zwanej Arabskiej Wiosny, która przyczyniła się do obalenia kilku dyktatur, jednocześnie będąc areną rozgrywki mocarstw (szczególnie to widać w wojnie syryjskiej, która domową jest tylko z nazwy). Ocena konfliktu we wschodniej Ukrainie w dużej mierze jest uzależniona od przejawianych poglądów i sympatii, niemniej jednak militarna obecność w nim Rosji jest bezdyskusyjna. Aneksja Krymu nie przeszła bez echa, a większość ankietowanych Polaków popierała wprowadzenie sankcji wobec Rosji³.

¹ Projekt zainicjowany był przez dr. Maję Biernacką i dr. Wojciecha Wądołowskiego z Instytutu Socjologii i Kognitywistyki Uniwersytetu w Białymstoku.

² Badania zrealizowano między kwietniem a czerwcem 2015 roku.

³ W badaniach z czerwca 2015 roku 49% ankietowanych stwierdziło, że sankcje są zbyt małe, jednocześnie odsetek ten zmniejszył się (z 55%) od września 2014 roku (CBOS, komunikat 84/2015, s. 3).

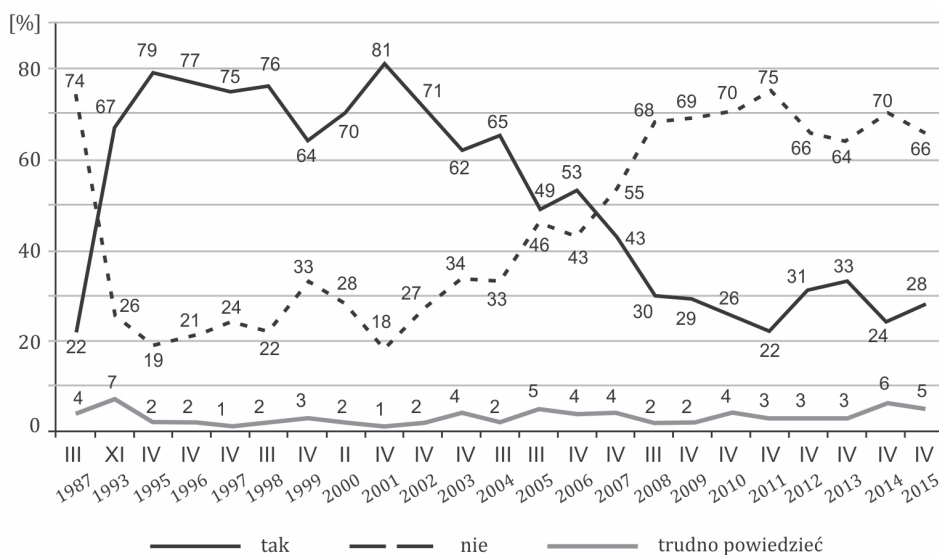
Warto jednocześnie zaznaczyć, że ankiety zrealizowano przed kryzysem wywołanym napływem wzbierającej fali uchodźców z Bliskiego Wschodu, a praktycznie już po przygotowaniu niniejszego tekstu w Paryżu doszło do krwawego zamachu terrorystycznego, za którym stali islamscy ekstremiści, a wcześniej zaatakowano samolot z turystami rosyjskimi. Wspomniane wydarzenia nastąpiły już po zrealizowaniu badań, więc można podejrzewać, że ponowne ich przeprowadzenie mogłoby skutkować innymi rezultatami – spodziewać by się można bardziej negatywnego stosunku do muzułmanów. Chodzi nie tylko o typowe w takich sytuacjach wskazywanie „kozła ofiarnego”, ponieważ zamachowcy wywodzili się z radykalnych środowisk islamskich, przez co w najbliższym czasie można byłoby spodziewać się wzrostu nastrojów antymuzułmańskich i antyimigranckich. Z drugiej strony przez Unię Europejską przetoczyła się dyskusja nad relokacją migrantów z Bliskiego Wschodu, a propozycje określenia liczby osób do podziału między poszczególne kraje wywołały w Polsce lawinę negatywnych komentarzy. Zbiegło się to jednocześnie z kampanią wyborczą do parlamentu, zatem kwestia ta zagościła na dobre w debacie publicznej i niewątpliwie odcisnęła się w świadomości obywateli. Wszystkie te wydarzenia nastąpiły kilka miesięcy po przeprowadzeniu badań, które, jak widać, zrealizowane były w czasach zdecydowanie „spokojniejszych”. Niemniej jednak, wydaje się, że poczynione na ich podstawie spostrzeżenia mogą być cały czas wartościowe, ponieważ nie będą „obciążone” spodziewaną radykalizacją opinii związaną z kryzysem migracyjnym i zamachami terrorystycznymi. Można powiedzieć, że w takich sytuacjach wzmożenie lęku przed Obcym jest czymś, co nie powinno dziwić badaczy. Jak zauważyła Ilona Kielan-Glińska, w wyniku zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez radykalne ugrupowania islamskie, rasizm w stosunku do konkretnych grup etnicznych zaczął się przekształcać w niechęć do muzułmanów w ogóle [Kielan-Glińska, 2009: 174].

Obcość a poczucie bezpieczeństwa

Jako punktem odniesienia w dalszych rozważaniach posłużymy się regularnie prowadzonymi przez CBOS badaniami nad poczuciem bezpieczeństwa w społeczeństwie polskim. Jak możemy zauważyć na wykresie 1, postrzeganie Polski jako bezpiecznego kraju zmieniło się radykalnie od początku prowadzenia takich sondaży w roku 1987 [CBOS, komunikat 65/2015]. Najpierw możemy zaobserwować gwałtowny spadek poczucia bezpieczeństwa (między rokiem 1987–1993) związanej z transformacją

systemową i niepewnością, jaką ona wywołała. Następnie wskaźnik bardzo wolno wzrastał do roku 1999 (do 33%), by spaść na koniec dekady (do 18%), odbić się po roku 2001 i osiągnąć maksymalną wartość 75% w 2011 roku. Przewaga respondentów czujących się w Polsce bezpiecznie osiągnięta została między 2006 i 2007 rokiem, zatem trzeba było aż dwudziestu lat, by Polacy ponownie czuli się bezpiecznie. Obecny wskaźnik wynosi 66% i jest to wartość zbliżona do 2012 roku. Dlaczego ta kwestia wydaje się ważna? Ponieważ możliwe jest postawienie hipotezy, że w kraju, którego mieszkańcy czują się bezpiecznie, można spodziewać się większego przyzwolenia dla kulturowej i etnicznej odmienności. W toku dalszych rozważań zastanowimy się, czy taka zależność rzeczywiście ma miejsce.

Wykres 1. Ogólne poczucie bezpieczeństwa Polaków w badaniach ogólnopolskich



Źródło: CBOS, komunikat nr 65/2015.

Warto przy tym zauważyć, że społeczeństwo polskie jest jednym z najmniej zróżnicowanych w Europie [Janusz 2011: 102-109], a codzienne obcowanie z innością może wpływać na poziom społecznej akceptacji względem niej. Zatem brak kontaktu i niewiedza (bądź wiedza oparta jedynie na stereotypach i obiegowych opiniach) mogą być czynnikami zwiększającymi dystans wobec pewnych grup. W dalszej części zastanowimy się, czy znalazło to odzwierciedlenie w naszym badaniu.

Tymczasem odwołajmy się do innych badań CBOS, zrealizowanych na początku lutego 2015 roku. Autorzy wspomnianego raportu potwier-

dzają dość oczywistą tezę, że „wizerunek muzułmanów, jaki funkcjonuje w Polsce, jest w ogromnej mierze zapośredniczony, tzn. bazuje głównie na informacjach czerpanych z mediów, w małym stopniu zaś opiera się na bezpośredniej styczności z wyznawcami islamu, ponieważ, jak wynika z deklaracji, jej skala jest marginalna. Tylko około jednej ósmej badanych (12%) zna osobiście jakiegoś muzułmanina lub muzułmankę” [CBOS, komunikat 37/2015: 1]. W przywoływanych badaniach zapytano respondentów o stosunek do ośmiu wyznań (uwzględniając niewierzących). Islam uzyskał najwięcej negatywnych wskazań (44%), nieco lepiej oceniono Świadków Jehowy (40%), następnymi natomiast w tej hierarchii ateści uzyskali jedynie 21% negatywnych ocen. Ostatnia wymieniona grupa miała także najwięcej odpowiedzi (47%) wskazujących na stosunek obojętny.

Co więcej, w porównaniu z rokiem 2006 (poprzednie badanie) bardzo wyraźnie wzrósł odsetek respondentów wskazujących na nieuchronność konfliktu pomiędzy kulturą islamu i światem Zachodu (z 19% do 34%). Ponadto, najnowsze badania wskazały, że konflikt bardziej wynika z różnic religijnych i kulturowych niż z interesów. Jeśli przyjrzymy się odpowiedziom na szczegółowe pytania, to okaże się, że w opinii badanych muzułmanie są (1) nietolerancyjni wobec innych zwyczajów, (2) mieszkający w Europie muzułmanie na ogół nie przyswajają zachodnich wartości, (3) islam w większym stopniu niż inne religie zachęca do stosowania przemocy, a (4) jego wyznawcy akceptują przemoc wobec innowierców. Jednocześnie przeważająca część badanych odpowiada, że (5) większość muzułmanów potępia zamachy terrorystyczne, a (6) źródłem ekstremizmu jest w większym stopniu bieda niż zasady religijne islamu. Ponadto, badani deklarują, że (7) większość muzułmanów nie ma wrogiego nastawienia do wyznawców innych religii, a (8) mogą oni czuć się urażeni naśmiewaniem się z ich wiary (np. publikowaniem karykatur Mahometa), [CBOS, komunikat 37/2015: 8]. Możemy doszukać się tu jednak pewnej niekonsekwencji, ponieważ z jednej strony 39% badanych stwierdziło, że większość muzułmanów nie jest wrogo nastawiona do innych wyznań (31% miało przeciwne zdanie), ale jednocześnie 51% respondentów jest przekonanych, że wyznawcy islamu generalnie akceptują przemoc wobec przedstawicieli innych religii. Co więcej, z jednej strony deklarujemy, że źródłem fundamentalizmu są raczej warunki bytowe, z drugiej wierzymy, że muzułmanie są nietolerancyjni wobec innych kultur i generalnie nie chcą się integrować ze społeczeństwami zachodnimi. Bardziej szczegółowe analizy wskazały, że takie cechy, jak wiek, wykształcenie, czy poglądy polityczne w niewielkim stopniu różnicowały stosunek do islamu. Głównym czynni-

kiem wpływającym na te postawy był jednak bezpośredni kontakt z muzułmanami. Osoby, które go zadeklarowały, jednocześnie miały bardziej pozytywną opinię o tej religii [CBOS, komunikat 37/2015: 9].

Uwzględniając znikomą styczność większości Polaków z wyznawcami islamu i mając na uwadze przytoczone wnioski z ogólnopolskich badań, możemy powiedzieć o istnieniu specyficznego syndromu, który można nazwać „islamofobią bez muzułmanów”⁴, podobnie jak mówi się o „antysemityzmie bez Żydów”. Pokazuje to, że z jednej strony pewne przeświadczenia o konkretnych grupach nie wynikają z osobistego doświadczenia, a są zapośredniczone, z drugiej strony wykazują tendencję do kulturowego utrwalania się w postaci stereotypów⁵.

Znajduje to odzwierciedlenie w innych badaniach, zrealizowanych przez CBOS w czerwcu 2015 roku, które dotyczyły problemu uchodźców. Nie wdając się już w szczegóły możemy stwierdzić, że ankietowani Polacy zdecydowanie bardziej skłonni byli przyjmować uchodźców ze wschodniej Ukrainy (46% na tak, 36% na nie) niż z Afryki czy Bliskiego Wschodu (33% na tak, 53% na nie) – w dużej mierze muzułmanów [CBOS, komunikat 81/2015: 3-4]. W badaniu z września odsetki te wynosiły dla Ukrainy 50% na tak i 38% na nie, a dla Afryki i Bliskiego Wschodu 36% na tak i 55% na nie [CBOS, komunikat 122/2015: 8]. Wyraźnie więc widać, kto w społecznym odczuciu jest bardziej „obcy” i komu jesteśmy niechętni. Tatarzy z Krymu też wyznają islam, a nie są jednak tak negatywnie postrzegani niż uchodźcy z Syrii czy Afryki Północnej, wśród których (co prawda w mniejszości, ale jednak) znajdują się też chrześcijanie. Wydaje się więc, że problem ten jest bardziej złożony niż mogłoby się pierwotnie wydawać. Istotnym czynnikiem wpływającym na opinię obywateli może być też państwowa polityka migracyjna, której dobrym wyznacznikiem może być Indeks Polityki Integracji Migrantów (MIPEX – *Migrant Integration Policy Index*), który wskazuje, na ile analizowane kraje są przyjazne migrantom. W najnowszej edycji Indeksu obejmującej rok 2014 Polska znalazła się na 32 miejscu spośród

⁴ Dosłownie takie stwierdzenie pojawiło się w felietonie Karoliny Wigury na łamach „Gazety Wyborczej” [Wigura 2015].

⁵ Problem ten dotyczy nie tylko społeczeństwa polskiego. Jak twierdzi Ilona Kielan-Glińska „znacząca większość Europejczyków czerpie wiedzę na temat islamu z prasy i telewizji, gdzie napotyka – szczególnie w ostatnich latach – na wizerunek muzułmanina-terrorysty czy kobiet w hidżabach prezentowanych jako symbole zniewolenia i fanatyzmu religijnego. Do postrzegania islamu jako religii nietolerancyjnej i ekspansywnej przyczynia się panujący powszechnie amalgamat polegający na utożsamianiu islamu z islamizmem (ideologią polityczną) i terroryzmem” [Kielan-Glińska 2005: 195].

38 branych pod uwagę państw, jednocześnie awansując o 5 miejsc w stosunku do badania z roku 2011⁶.

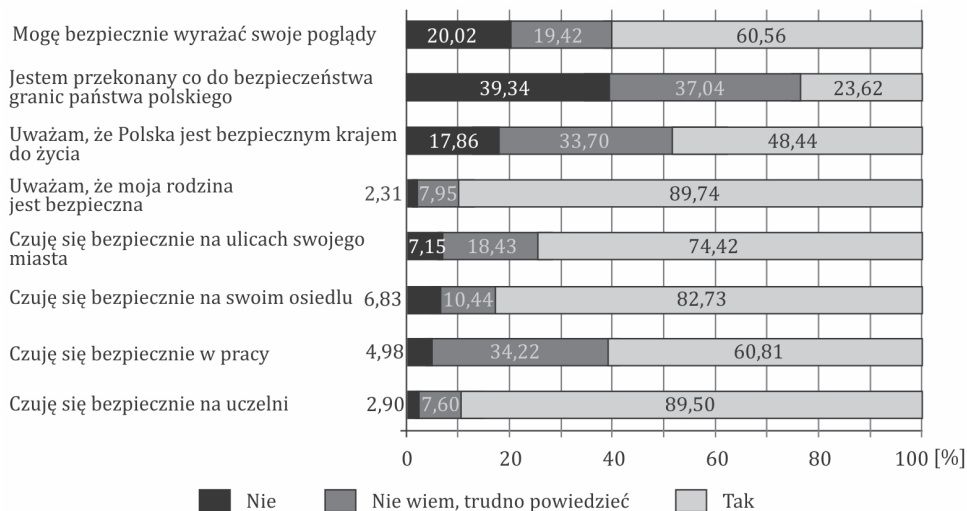
Jeśli chodzi o Rosjan, to w ogólnopolskich sondażach spośród naszych sąsiadów są oni od lat oceniani najbardziej negatywnie. Do roku 2003 w rankingu niechęci prym wiodli Ukraińcy, by ustąpić miejsca właśnie Rosjanom. Generalnie możemy zauważyć, że stosunek Polaków do sąsiadujących narodów się poprawia i chociaż można zaobserwować pewne fluktuacje, to trend jest pozytywny. Dotyczyło to także Rosjan, względem których w latach 2005–2010 wskaźnik niechęci spadł z 60 do 30%, by znowu zacząć rosnąć i osiągnąć 50% w roku 2015 [CBOS, komunikat 14/2015: 7]. Na te zmiany w dużym stopniu wpływa sytuacja międzynarodowa, ostatnio choćby aneksja Krymu, czy wspieranie tak zwanych separatystów na wschodzie Ukrainy. Niemniej jednak, ogólnie trudna wspólna historia, brak rzeczywistego pojednania (choćby na wzór polsko-niemieckiego) i raczej chłodniejsze niż cieplejsze stosunki na szczeblu państwowym mogą mieć przełożenie na ogólną niechęć pomiędzy narodami. W najnowszym sondażu, uwzględniając już nie tylko narody sąsiadujące, w rankingu sympatii Rosjanie znajdują na czwartym miejscu od końca, nad Rumunami, Palestyńczykami i Romami [CBOS, komunikat 14/2015: 2]. Mając na uwadze wyniki badań ogólnopolskich i kontekst ostatnich wydarzeń, przejdziemy do analizy badań własnych.

Wśród wielu pytań zawartych w kwestionariuszu przekazanym respondentom osiem z nich dotyczyło poczucia bezpieczeństwa w różnych wymiarach: od bezpieczeństwa w miejscu pracy i zamieszkania, przez bezpieczeństwo państwa i jego granic do swobody wyrażania swoich poglądów. Posłużono się przy tym skalą Rensisa Likerta. Na wykresie 2 możemy odczytać rozkłady odpowiedzi po scaleniu wskazań pozytywnych oraz oddzielnie negatywnych. Analizując to zestawienie, możemy stwierdzić, że najlepiej oceniane jest bezpieczeństwo rodziny oraz bezpieczeństwo na uczelni (prawie po 90%), a w dalszej kolejności znalazły się osiedle i ulice miasta (ponad 70%). W pozostałych pytaniach odsetek odpowiedzi pozytywnych był już wyraźnie mniejszy. Najniższy poziom wskazywano w kontekście bezpieczeństwa granic państwa polskiego. Tutaj odpowiedzi pozytywnych było mniej niż negatywnych i neutralnych – jedynie około 23,6% badanych zgodziło się z tym twierdzeniem. Lepiej w tym względzie wypadło pytanie o to, czy Polska jest bezpiecznym krajem do życia. Tutaj zgodziło się prawie 48,5% respondentów. Warto jednak zauważyć, że otrzymany wynik nie ko-

⁶ Zob. <http://www.mipex.eu>, [20.12.2015].

responduje z danymi CBOS (66%), co nie powinno dziwić, ponieważ tam mamy do czynienia z próbą ogólnopolską, obejmującą wszystkie środowiska i grupy wiekowe, tutaj natomiast chodzi o osoby będące w większości w podobnym wieku, pobierające nauki w publicznych uczelniach i w znacznej mierze zamieszkujące województwo podlaskie.

Wykres 2. Poczucie bezpieczeństwa badanych studentów



Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Zaprezentowane zmienne poddano analizie celem sprawdzenia, czy odpowiedzi różnicują w sposób statystycznie istotny wartości zmiennych mierzących poziom akceptacji obecności muzułmanów i Rosjan w Polsce i Europie w różnych sferach życia społecznego. Kwestia przyzwolenia była badana na pięciostopniowej skali – od całkowitej dezaprobaty do pełnej zgody. Ocenie podlegało pięć zagadnień, dla których w przypadku grupy muzułmanów dodatkowo wprowadzono rozróżnienie na płeć (celem sprawdzenia, czy badani wykażą różny poziom akceptacji w przypadku zajmowania danej pozycji w społeczeństwie przez kobietę lub mężczyznę). W ankiecie zapytano o przyzwolenie na bycie obywatelem państwa należącego do Unii Europejskiej, zamieszkiwanie na terenie Unii, bycie Europejczykiem, posiadanie polskiego obywatelstwa i zawarcie małżeństwa z Polką lub Polakiem.

Analiza tabeli 1 pozwala przede wszystkim stwierdzić, że respondenci raczej akceptują obecność muzułmanów w Europie. Zarówno w kwestii zamieszkiwania, jak i obywatelstwa państwa Unii Europejskiej widać

przewagę osób aprobujących taki stan rzeczy. Ponadto, większość (ale nie bezwzględna) ankietowanych daje przyzwolenie na zaliczenie tych osób do kategorii Europejczyków. Przewaga głosów negatywnych pojawia się jednak w przypadku pytania o polskie obywatelstwo. Jeśli chodzi o sprawy zawierania małżeństw mieszanych, to widać dość wyraźne przyzwolenie, przy czym respondenci nieco częściej są skłonni zaakceptować ślub Polaka z muzułmanką (51,5%) niż muzułmanina z Polką (45,7%)⁷. Była to też jedyna zmienna, w której płeć przedstawiciela grupy muzułmanów miała istotne znaczenie. W pozostałych pytaniach różnica pomiędzy poziomem akceptacji obecności muzułmanki lub muzułmanina nie osiągała 2 punktów procentowych, a zwykle niewiele przekraczała 1 punkt. Już teraz więc możemy stwierdzić, że w przypadku badania przyzwolenia na obecność muzułmanów w Europie kwestia ich płci nie ma dużego znaczenia i poziomy akceptacji są bardzo zbliżone. Zmienna ta ma jednak znaczenie, kiedy spojrzymy na charakterystyki respondentów. Wśród badanych kobiety wykazywały się wyraźnie wyższym poziomem przyzwolenia niż mężczyźni. Zaobserwować można istotną zależność pomiędzy wielkością miejscowości pochodzenia i zamieszkania a poziomem akceptacji muzułmanów. Związek ten jest bardzo słaby (na poziomie zwykle nie większym niż 0,1) i jest skierowany ujemnie⁸. Oznacza to, że osoby pochodzące ze wsi nieco częściej wybierały odpowiedzi wskazujące na akceptację obecności muzułmanów niż ich koledzy pochodzący z miasta. U respondentów wywodzących się z miast powyżej 100 tys. mieszkańców (a zatem duża ich część to białostoczanie) pojawia się najwięcej odpowiedzi negatywnych. Ponieważ polskie doświadczenie z osiedlaniem się migrantów pochodzących z krajów islamskich jest względnie nieduże, posłużymy się wyjaśnieniami zachodnioeuropejskimi. We Francji na przykład muzułmanie osiedlają się głównie w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych [Włoch 2009: 126-127]. Być może z tego powodu osoby pochodzące ze wsi w mniejszym stopniu czują się zagrożone ewentualnym napływem migrantów, ponieważ obszary wiejskie nie będą dla nich atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Prawdziwość tego stwierdzenia wymagałaby jednak weryfikacji w dalszych badaniach.

⁷ Jakkolwiek liczba takich związków jest trudna do oszacowania, zdaniem Pawła Kubickiego skala tego zjawiska zwiększa się [Kubicki 2009: 141-154].

⁸ Dla określenia siły i kierunku związku posłużono się tab-b Kendalla, które jest miarą zależności dla zmiennych porządkowych.

Tabela 1. Przyzwolenie na obecność muzułmanów w Polsce i Europie w opinii badanych [%]

Wyszczególnienie	Zdecydowanie nie akceptuję	Raczej nie akceptuję	Razem brak akceptacji	Nie wiem, trudno powiedzieć	Raczej akceptuję	Zdecydowanie akceptuję	Razem akceptacja
Muzułmanka jest obywatelką państwa należącego do UE	19,1	15,2	34,3	19,8	30,6	15,4	45,9
Muzułmanin jest obywatelem państwa należącego do UE	20,1	15,9	36,0	19,9	29,0	15,1	44,1
Muzułmanka mieszka w państwie należącym do UE	15,5	11,8	27,2	21,4	34,1	17,3	51,4
Muzułmanin mieszka w państwie należącym do UE	16,1	11,8	27,8	21,8	33,3	17,1	50,4
Muzułmanka jest Europejką	19,9	13,8	33,7	21,0	29,7	15,6	45,3
Muzułmanin jest Europejczykiem	20,3	14,1	34,4	21,6	28,9	15,1	44,0
Muzułmanka ma polskie obywatelstwo	23,9	17,5	41,4	19,9	24,4	14,3	38,7
Muzułmanin ma polskie obywatelstwo	24,8	17,3	42,2	20,1	23,7	14,0	37,7
Muzułmanka ma męża Polaka	17,7	11,1	28,9	19,6	32,2	19,3	51,5
Muzułmanin ma żonę Polkę	22,5	13,1	35,6	18,7	28,8	17,0	45,7

Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

W przypadku Rosjan (tabela 2) badani wykazali się dużo większą akceptacją ich obecności niż w przypadku muzułmanów. We wszystkich pytaniach przyzwolenie przekraczało poziom 65%, a największe było w sytuacji zawierania związku małżeńskiego między Rosjanką i Polakiem (80,3%). Przedstawione wyniki nie są w tym względzie zaskoczeniem. Pokazują za to, jak bardzo bliskość kulturowa wpływa na zmniejszenie dystansu obcości, pomimo faktu, iż w przywołanych już badaniach CBOS Rosjanie stanowią grupę, do której Polacy żywią dużą niechęć. Nie należy jednak pozostawiać tego problemu z taką konkluzją. Można się spodziewać, że stosunek do Rosjan w województwie podlaskim może być odmienny niż w całej Polsce. Przede wszystkim mieszkańcy regionu z racji jego przygranicznego położenia i historycznych doświadczeń w dużej części mieli kontakt z Rosjanami

(czy, szerzej z obywatelami byłego ZSRR), co może przełożyć się na nieco inny obraz tej grupy⁹.

Tabela 2. Przyzwolenie na obecność Rosjan w Polsce i Europie w opinii badanych [%]

Wyszczególnienie	Zdecydowanie nie akceptuję	Raczej nie akceptuję	Razem brak akceptacji	Nie wiem, trudno powiedzieć	Raczej akceptuję	Zdecydowanie akceptuję	Razem akceptacja
Rosjanka/nin ma obywatelstwo państwa należącego do Unii Europejskiej	5,0	5,3	10,3	20,1	40,6	29,0	69,6
Rosjanka/nin ma obywatelstwo polskie	6,3	9,0	15,3	18,8	39,6	26,3	65,8
Rosjanka/nin mieszka w państwie należącym do Unii Europejskiej	3,8	3,9	7,8	13,5	46,3	32,4	78,8
Rosjanka/nin jest Europejką/czykiem	5,2	4,6	9,8	18,0	39,9	32,3	72,2
Rosjanin ma żonę Polkę	4,2	4,2	8,4	13,7	40,7	37,1	77,8
Rosjanka ma męża Polaka	3,8	3,9	7,7	11,9	42,6	37,7	80,3

Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Respondenci, odpowiadając na pytania o akceptację obecności Rosjan, byli też bardziej zgodni niż w pytaniu o muzułmanów, biorąc pod uwagę zmienne metryczkowe. W większości rozkładów nie zaobserwowano istotnych różnic. Jedynym wyjątkiem było twierdzenie „Rosjanin ma żonę Polkę”, z którym badane kobiety częściej się zgadzały niż mężczyźni. Ponadto, respondenci deklarujący wyznanie prawosławne względnie częściej akceptowali posiadanie przez Rosjan polskiego obywatelstwa¹⁰. W pozostałych przypadkach zmienna wyznania nie różnicowała istotnie poziomu przyzwolenia.

⁹ Należy również uwzględnić możliwe utożsamianie przez niektórych respondentów Białorusinów z Rosjanami z racji na przykład podobieństwa języka.

¹⁰ Takie porównanie było jednak możliwe tylko w przypadku zestawienia katolików, prawosławnych i osób niewierzących. Liczebność wyznawców innych religii była zbyt niska, aby spełnić warunki testu statystycznego.

Kiedy zestawimy ze sobą odpowiedzi na pytania o poczucie bezpieczeństwa z deklarowanym przyzwoleniem obecności muzułmanów i Rosjan w Polsce i Europie, okaże się, że w trzech spośród ośmiu wymiarów możemy zaobserwować niewielką, ale istotną zależność poczucia bezpieczeństwa i poziomu akceptacji względem muzułmanów i Rosjan, przy czym nie jest ona liniowa. Dotyczy to postrzegania Polski jako bezpiecznego miejsca do życia, postrzegania bezpieczeństwa granic państwa polskiego oraz poczucia możliwości bezpiecznego wyrażania poglądów. Istotną zależność wykazały miary oparte na chi-kwadrat oraz tau-b Kendalla ($p < 0,05$). Szczegółowe zależności przedstawiają tabele 3 i 4.

Tabela 3. Poczucie bezpieczeństwa a przyzwolenie na obecność muzułmanów w Polsce i Europie w opinii badanych (zaznaczone istotne zależności)

Zmienna zależna	Zmienna niezależna		
	Postrzeganie Polski jako bezpiecznego kraju	Przekonanie o bezpieczeństwie granic Polski	Przekonanie o bezpieczeństwie wyrażania poglądów
Przyzwolenie, aby muzułmanin/muzułmanka był/-a obywatelem/-ką państwa UE	X	X	X
Przyzwolenie, aby muzułmanin/muzułmanka był/-a obywatelem/-ką Polski	X	X	X
Przyzwolenie, aby muzułmanin/muzułmanka mieszkał/-a w państwie UE	X	X	X
Przyzwolenie, aby muzułmanin/muzułmanka był/-a Europejczykiem/-ką	X	X	
Przyzwolenie, aby muzułmanin miał żonę Polkę		X	X

X – statystycznie istotna ($p < 0,05$) zależność pomiędzy zmiennymi

Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Tabela 4. Poczucie bezpieczeństwa a przyzwolenie na obecność Rosjan w Polsce i Europie w opinii badanych (zaznaczone istotne zależności)

Zmienna zależna	Zmienna niezależna		
	Postrzeganie Polski jako bezpiecznego kraju	Przekonanie o bezpieczeństwie granic Polski	Przekonanie o bezpieczeństwie wyrażania poglądów
Przyzwolenie, aby Rosjanin/Rosjanka był/-a obywatelem/-ką państwa UE	X	X	
Przyzwolenie, aby Rosjanin/Rosjanka był/-a obywatelem/-ką Polski	X	X	X
Przyzwolenie, aby Rosjanin/Rosjanka mieszkał/-a w państwie UE	X	X	X
Przyzwolenie, aby Rosjanin/Rosjanka był/-a Europejczykiem/-ką		X	X
Przyzwolenie, aby Rosjanin miał żonę Polkę		X	X
Przyzwolenie, aby Rosjanka miała męża Polaka			X

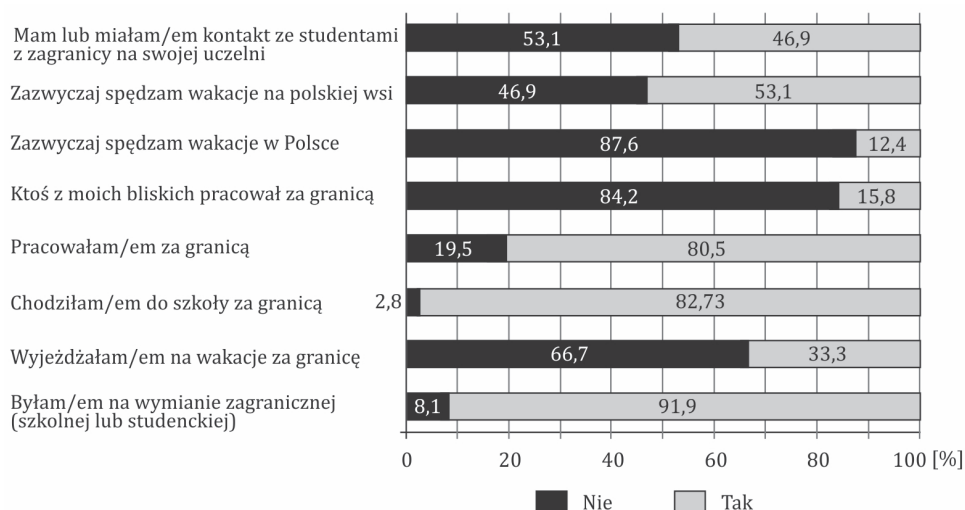
X – statystycznie istotna ($p < 0,05$) zależność pomiędzy zmiennymi

Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Tożsamość terytorialna a doświadczenie kontaktów zagranicznych

W dalszej kolejności zajmiemy się poszukiwaniem zależności pomiędzy doświadczeniem kontaktów z przedstawicielami innych kultur (przede wszystkim w kontekście wyjazdów zagranicznych) a poczuciem identyfikacji terytorialnej. Na początku przyjrzymy się odpowiedziom na pytanie o zagraniczne doświadczenia badanych studentów. Okazuje się, że nieco ponad połowa z nich (53%) miała kontakty ze studentami pochodzącymi z innych krajów, jednocześnie około 8% było kiedyś na wymianie zagranicznej. Dwie trzecie badanych deklaruje, że przynajmniej raz spędzało wakacje poza granicami Polski, a 19,5% przyznaje się do pracy w innym kraju. Mimo wszystko prawie 88% uczestników badań zwykle wakacje spędza w Polsce, dla niecałych 47% respondentów miejscem wypoczynku jest zazwyczaj wieś.

Wykres 3. Wyjazdy zagraniczne i kontakty z osobami z innych krajów w deklaracjach badanych studentów



Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Analizy statystyczne (test chi-kwadrat) wykazały, że zachodzi istotna zależność pomiędzy deklaracją wyjazdów zagranicznych a wykształceniem rodziców oraz miejscem pochodzenia i zamieszkania. Zaobserwowano wzrost częstości odpowiedzi „tak” na pytanie o wyjazdy wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia każdego z rodziców, a także wraz ze wzrostem wielkości miejscowości, z której respondent pochodzi, jak również miejsca, w którym obecnie mieszka. Ponadto, respondenci deklarujący lepszą sytuację materialną częściej korzystali z wyjazdów zagranicznych. Możemy więc w tym przypadku stwierdzić, że ważnym korelatem takich wyjazdów jest status rodziny.

Podobną zależność możemy zaobserwować przy pytaniu o spędzanie wakacji zazwyczaj w Polsce. W tym przypadku do wykształcenia rodziców i wielkości miejscowości (zarówno pochodzenia, jak i zamieszkania) możemy dodać płeć (mężczyźni nieco częściej deklarowali spędzanie w ten sposób wakacji), przy czym dla ostatniej wymienionej zmiennej owe różnice są na granicy istotności ($p=0,06$). Zbliżone wnioski wyciągniemy, analizując pytanie o spędzanie wakacji na polskiej wsi, jak również pytanie o kontak-

ty z zagranicznymi studentami. Tutaj także ważne są czynniki związane ze statusem rodziny (mierzonym wykształceniem) i wielkością miejscowości. Dodatkową zmienną jest wyznanie religijne, a przede wszystkim kategoria niewierzących (ateistów lub agnostyków), których pozytywne odpowiedzi na oba powyższe pytania były rzadsze niż u osób wierzących. Nie stwierdzono istotnej różnicy pomiędzy przedstawicielami dwóch dominujących w regionie wyznań.

Inną poruszaną w badaniu kwestią była tożsamość terytorialna. W opisywanym projekcie mierzono ją przez przedstawienie respondentom szesnastu par poziomów terytorium (obejmujących osiedle, dzielnicę, miasto, wieś, region, Polskę i Europę) i poproszono ich o wskazanie najbliższego sobie poziomu z każdej pary. Jakkolwiek nie jest to jedyny sposób analizowania tego zagadnienia, pozwala on stworzyć pewną hierarchię poziomów terytorium pod względem siły utożsamiania się z nimi¹¹.

Już pobieżna analiza tabeli 5 pozwoli stwierdzić, że tożsamość narodowa jest zdecydowanie silniejsza niż europejska, która otrzymywała niewiele wskazań. Ponadto, zestawienie większej i mniejszej jednostki do poziomu co najwyżej regionalnego wypada zwykle na korzyść tej większej (pary osiedle – miasto, osiedle – region, dzielnica – miasto, dzielnica – region, dzielnica – miasto). Pary, w których najszerszą jednostką była Polska, wykazywały silnie ugruntowane utożsamianie się z „małą ojczyzną”. Warto zauważyć, że w porównaniach „wewnętrznych” (czyli w obrębie Polski) zamieszkiwane osiedle czy dzielnica nie budują silnego poczucia utożsamiania się. Wyjątkiem są pary z Europą – poziom kontynentalny jest tak odległy, że przegrywa pod tym względem z dzielnicą lub osiedlem, które z kolei w zestawieniu z innymi poziomami terytorium w obrębie państwa stoją na drugim miejscu. Szczególną uwagę zwracają mieszkańcy wsi, dla których ich miejsce pochodzenia jest ważnym czynnikiem więziotwórczym.

¹¹ Można zastosować na przykład rangowanie poziomów terytorium lub zmodyfikować koncepcję badawczą podwójnej tożsamości Luisa Moreno. Podobne badania były już prowadzone w Polsce [Mcmanus-Czubińska 2002: 241-264]. Słabością tej metody jest jednak posługiwanie się wyłącznie jedną parą odniesień – zatem respondent może opowiedzieć się mniej lub bliżej któregoś krańca kontinuum (w oryginale punktami skrajnymi była tożsamość szkocka i brytyjska). W tym przypadku posługujemy się szeregiem kombinacji w parach, ale nie ma możliwości wskazania identyfikacji pośrednich – zmienne są dychotomiczne.

Tabela 5. Tożsamość terytorialna respondentów mierzona za pomocą par [%]

Para	Czuję się bardziej związany z:	Procent	Para	Czuję się bardziej związany z:	Procent
a	Polską	92,0	i	Moim osiedlem	76,9
	Europą	8,0		Europą	23,1
b	Polską	35,5	j	Moją dzielnicą	32,8
	Moim miastem	64,5		Moim miastem	67,2
c	Polską	34,2	k	Moją dzielnicą	44,5
	Moim regionem	65,8		Moim regionem	55,5
d	Moim miastem	74,1	l	Moją dzielnicą	47,7
	Moim regionem	25,9		Polską	52,3
e	Moim miastem	90,7	m	Moją dzielnicą	76,6
	Europą	9,3		Europą	23,4
f	Moim regionem	88,8	n	Moją wsią	90,6
	Europą	11,2		Europą	9,4
g	Moim osiedlem	31,9	o	Moją wsią	64,7
	Moim miastem	68,1		Polską	35,3
h	Moim osiedlem	46,5	p	Moją wsią	56,5
	Moim regionem	53,5		Moim regionem	43,5

Źródło: badania studentów w Białymstoku, kwiecień i maj 2015.

Kiedy zestawimy ze sobą pytania o doświadczenia wyjazdów i kontaktów zagranicznych z tożsamością terytorialną, okaże się, że zmienne te są do pewnego stopnia ze sobą powiązane. Osoby deklarujące wyjazdy zagraniczne bądź kontakty z osobami pochodzącymi z innych krajów wykazują względnie wyższy poziom europejskich identyfikacji niż respondenci, którzy takich doświadczeń nie mieli. Na przykład wśród osób deklarujących uczestnictwo w wymianie zagranicznej w parze region – Europa, nieco ponad 19% identyfikuje się z Europą. U osób niewyjeżdżających na wymianę identyfikacja europejska w tej parze dotyczyła około 10,5% osób. W przypadku wakacyjnych wyjazdów zagranicznych w parze Polska – Europa mamy 9,8% europejskich identyfikacji dla wyjeżdżających i 4,6% dla niewyjeżdżających. Podobne rozkłady obserwujemy w parze miasto – Europa. Zbliżony wzrost częstości deklaracji europejskiej tożsamości jest związany z pracą za granicą, a nawet z wyjazdem zarobkowym kogoś z rodziny. Ponadto, spędzanie wakacji poza krajem daje wzrost identyfikacji europejskiej w parze z regionem o 14 punktów procentowych (z 9,2% do 23,2%). Oprócz tego już

samym kontaktom z cudzoziemcami na własnej uczelni towarzyszy wzrost częstości wyboru Europy w parze z Polską, miastem i regionem. Jakkolwiek nie są to wielkie różnice (ale statystycznie istotne) i tożsamość europejska w żadnej analizowanej parze nie była na pierwszym miejscu (co nie powinno dziwić w porównaniu z innymi badaniami, także tu cytowanymi), wyraźnie widać, że doświadczenie wyjazdów zagranicznych i kontaktów z odmiennością kulturową w umiarkowanym stopniu rozszerza horyzont tożsamości w kierunku europejskim.

Warto jednocześnie zauważyć, że owe doświadczenia niekoniecznie nie muszą się przekładać na większe przyzwolenie na obecność wyznawców islamu czy Rosjan w Polsce i Europie. Analizy nie wykazały istotnych różnic w tym względzie z dwoma wyjątkami. Po pierwsze, praca za granicą współwystępuje częściej z mniejszym przyzwoleniem na uzyskiwanie obywatelstwa Unii Europejskiej przez muzułmanów, a kontakty z zagranicznymi studentami na macierzystej uczelni są związane z mniejszym przyzwoleniem na nadawanie muzułmanom polskiego obywatelstwa. Dotyczy to zarówno kobiet i mężczyzn wyznających tę religię. Wskazuje to, że w przypadku badanych studentów kontakt z odmiennością kulturową przyczynił się raczej do zmniejszenia akceptacji obecności muzułmanów. Wydaje się więc, że mamy tu do czynienia raczej ze wzmocnieniem negatywnego stereotypu niż jego osłabieniem. Taka konstatacja na początku może dziwić, jednak być może da się ją wyjaśnić w ten sposób, że dłuższe przebywanie w krajach bardziej zróżnicowanych kulturowo mogło obnażyć trudności w asymilacji i integracji muzułmanów ze społeczeństwami zachodnimi. Być może doświadczenie sytuacji wskazujących na niepełną lub w ogóle nieudaną integrację przełożyło się na zmniejszenie poziomu akceptacji tej grupy.

W przypadku kontaktów na uczelni i towarzyszącego im mniejszego przyzwolenia może chodzić o wzmocnienie negatywnego stereotypu na zasadzie tak zwanego samospełniającego się proroctwa. Oznaczać to może, że badani już wcześniej mogli charakteryzować się negatywnym stosunkiem do tej grupy i doświadczenie bezpośredniego kontaktu mogło te przeświadczenia podtrzymać lub wzmocnić na zasadzie „akcentacji negatywów” i projektowania na całość zbiorowości [Czykwin 2008: 56].

Powyższe spostrzeżenia należy jednak traktować bardzo hipotetycznie. Tego typu porównania najlepiej prowadzić w warunkach eksperymentalnych. Nie mamy również wiedzy, jaka część zagranicznych studentów, z którymi kontraktowali się respondenci, wyznawała islam. Ponadto, jak wcześniej wspomniano, doświadczenie kontaktów zagranicznych nie wpływało istotnie na poziom przyzwolenia na obecność Rosjan.

Podsumowanie

Przedstawione wyniki obrazują jedynie fragment większych badań dotyczących postrzegania muzułmanów i Rosjan przez białostockich studentów. W tym opracowaniu skoncentrowano się na poszukiwaniu związków pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa i stosunkiem do obcości oraz między doświadczeniem kontaktów zagranicznych i tożsamością terytorialną. Rezultaty prezentowanych badań tylko częściowo korespondują z wynikami ogólnopolskich sondaży. W przypadku muzułmanów mamy do czynienia z umiarkowanym poziomem akceptacji zamieszkiwania tej grupy w Europie i mniejszym przyzwoleniem na ich osiedlanie się w Polsce. Część negatywnych opinii może być związana z obawą o niechęć do asymilacji ze strony społeczności muzułmańskich, które „nie chcą się dostosowywać do naszych wartości”. Zapewne można znaleźć argumenty na potwierdzenie, jak i obalenie takiej tezy. Być może jednak lepiej jest nie mówić o asymilacji, ale o integracji, która jest procesem dwukierunkowym, czyli zakładającym nie tylko zmianę grupy przyjmowanej (jak w asymilacji), ale również zmianę grupy przyjmującej [Pędziwiatr 2005: 197]. Doświadczenia państw europejskich są w tym względzie zróżnicowane i wynikają między innymi z zastosowania odmiennych rozwiązań [Włoch 2011: 271].

W przypadku Rosjan poziom przyzwolenia jest zdecydowanie większy we wszystkich analizowanych wymiarach, co można tłumaczyć z jednej strony mniejszym dystansem kulturowym, z drugiej większą znajomością tej grupy. W stosunku do obu zbiorowości obserwuje się zależność poziomu akceptacji ich obecności od poczucia bezpieczeństwa. Dotyczy to przede wszystkim postrzegania Polski jako bezpiecznego kraju do życia, bezpieczeństwa granicy państwowej oraz swobodnego wyrażania poglądów. Możemy zatem powiedzieć, że w kontekście analizowanych zmiennych osoby deklaruujące większe poczucie bezpieczeństwa wykazują się nieco wyższym poziomem akceptacji odmienności kulturowej.

Analiza katalogu zmiennych dotyczących związków między kontaktami zagranicznymi i poczuciem tożsamości terytorialnej wykazała, że wśród osób deklarujących wyjazdy bądź kontakty z osobami odmiennymi kulturowo wzrasta poziom europejskich identyfikacji. Ważna jest jednak wciąż tożsamość lokalna i regionalna, szczególnie wśród badanych pochodzących ze wsi. Okazuje się jednak, że wyjazdy lub kontakty zagraniczne nie muszą się przekładać na większe przyzwolenie na obecność muzułmanów w Europie. Przeciwnie, w dwóch przypadkach (praca za granicą i kontakt

z cudzoziemcami na uczelni) obserwuje się zmniejszenie poziomu akceptacji uzyskiwania przez muzułmanów obywatelstwa polskiego lub innych krajów Unii Europejskiej.

W świetle przeprowadzonych badań należy podkreślić co najwyżej umiarkowaną akceptację obecności muzułmanów w Polsce i Europie, której nie zwiększyło doświadczenie wyjazdów czy kontaktów zagranicznych. W przypadku Rosjan nie widać takich różnicowań opinii, a jednocześnie akceptacja ich obecności jest bardzo duża. Komentując wyniki powyższych analiz należy jednak uwzględnić z jednej strony kontekst regionu, w którym realizowano projekt, z drugiej specyfikę grupy, w której prowadzono badania. Mimo wszystko warto odnosić te wyniki do badań ogólnopolskich i europejskich, ponieważ stoimy obecnie w obliczu możliwych poważnych przekształceń polityki migracyjnej (i w dalszej kolejności integracyjnej) na poziomie państwa i Unii Europejskiej, a temat imigracji (przede wszystkim muzułmańskiej) i uchodźstwa wydaje się na dłuższy czas zagościć w publicznym dyskursie w związku z ostatnimi wydarzeniami. Jakkolwiek problem ten wzbudza wiele emocji, warto go analizować w sposób możliwie neutralny, ponieważ wtedy przybliżymy się do jego pełniejszego poznania.

Bibliografia

- Czykwin E. (2008), *Dlaczego ludzie nie lubią „obcych” i „innych”?*, [w:] K. Czyżewski, *Warto zapytać o kulturę 3. Obcy – Inny – Swój*, Białystok – Sejny, s. 53-70.
- Hertz A. (1992), *Socjologia nieprzedawniona. Wybór publicystyki*, Warszawa.
- Janusz G. (2011), *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin.
- Kielan-Glińska I. (2005), *Muzułmanie w laickiej Francji (1974–2004). W kierunku integracji czy separatyzmu?*, Kraków.
- Kubicki P. (2009), *Arabowie żyjący w związkach mieszanych z Polkami. Szanse i bariery dla integracji społecznej*, [w:] A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa, s. 141-154.
- Mcmanus-Czubińska C., Miller William L., Markowski R., Wasilewski J. (2002), *Podwójna Tożsamość Polaków*, [w:] R. Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze: dekada polskich doświadczeń*, Warszawa, s. 241-264.
- Nowicka E. (1990), *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, [w:] E. Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Warszawa, s. 5-53.
- Pędziwiatr K. (2005), *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków.

Włoch R. (2009), *Różnorodność technik wykluczenia imigrantów muzułmańskich we Francji i w Wielkiej Brytanii*, [w:] A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa, s. 125-139.

Włoch R. (2011), *Polityka integracji muzułmanów we Francji i w Wielkiej Brytanii*, Warszawa.

Komunikaty CBOS:

CBOS, komunikat 14/2015, *Stosunek do innych narodów*.

CBOS, komunikat 37/2015, *Postawy wobec islamu i muzułmanów*.

CBOS, komunikat 65/2015, *Polacy o bezpieczeństwie w kraju i w miejscu zamieszkania*.

CBOS, komunikat 81/2015, *Polacy wobec uchodźstwa*.

CBOS, komunikat 84/2015, *O konflikcie na Ukrainie i sankcjach gospodarczych wobec Rosji*.

CBOS, komunikat 122/2015, *Stosunek do uchodźców w kontekście kryzysu imigracyjnego w Europie*.

Publicystyka:

Wigura K. (2015), *Polska islamofobia bez muzułmanów*, „Gazeta Wyborcza”, Polityka Ekstra, 15 lipca.

Inne:

Migrant Integration Policy, Index 2015 – <http://www.mipex.eu>, [20.12.2015]

SUMMARY

Territorial identity, sense of security and attitude towards different representations of 'Other' (Russians, Muslims) on the basis of the research of students in Białystok

The aim of this study is to examine correlations between attitude to specific cultural groups (Muslims and Russians) and respondents' sense of security. The other goal of this research is to study of the relationship between respondents' international experience (eg. travelling or working abroad) and their territorial identity (in local, regional, national/state and European dimension). These issues are analyzed on the basis of the survey carried out in the spring of 2015 among the students of three largest public universities in Białystok.

KEYWORDS: Muslims, Russians, territorial identity, strangers, sense of security